

również posługa kaznodziejska. Mając świadomość znaczenia płaszczyzny mowy ludzkiej, a zatem strony formalnej, językowej dla kaznodziejstwa, nie podejmuje się już dzisiaj rozważań, czy w homiletyce mówić o retoryce, czy raczej o „nowej retoryce”, czyli teorii komunikacji. Z poszukiwaniem przez kaznodziejów języka bardziej komunikatywnego związane są próby nowego odczytania retoryki jako narzędzia do skuteczniejszego przemawiania. Retoryka stanowi pomoc dla każdego, kto musi jasno i trafnie formułować swe myśli, uczy bowiem właściwego argumentowania, dostosowanego do okoliczności i słuchaczy. Ciągła konieczność dostosowywania wypowiedzi do zmieniających się okoliczności oraz w jeszcze większym stopniu zmieniającego się słuchacza, wychowanego w kulturze obrazu, a nie słowa, stawia coraz trudniejsze wymagania kaznodziejom.

W czasie sympozjum główny nacisk położono na formalną stronę wypowiedzi kaznodziejskiej, jednocześnie w wystąpieniach prelegentów, a jeszcze częściej uczestników spotkania przestrzegano przed traktowaniem przepowiadania słowa Bożego wyłącznie jako sztuki żywego słowa. Wspólnota Kościoła konstituuje się poprzez słowo Boże. Może dojść do spotkania kaznodziei ze słuchaczami pomimo znacznych braków technicznych kazania. Jednak kaznodzieja znający technikę mówienia osiąga znacznie lepszy skutek i większy oddźwięk.

Ks. Leszek Szewczyk

„Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce.

W poszukiwaniu koncepcji na przyszłość”

**Symposium Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów i Duszpasterzy
im. Jana Pawła II oraz Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski
(Sieradz 28 października 2008)**

Polskie Stowarzyszenie Pastoralistów i Duszpasterzy im. Jana Pawła II oraz Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski 28 października w Sieradzu zorganizowały sympozjum na temat: „Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce. W poszukiwaniu koncepcji na przyszłość”. Konferencja odbyła się w Teatrze Miejskim przy ul. Dominikańskiej. Sympozjum przewodniczył ks. abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański – przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Była to pierwsza forma współpracy Komisji Episkopatu ze stowarzyszeniem.

Na początku abp Stanisław Gądecki, wprowadzając do dyskusji, zwrócił uwagę na drogi współpracy pastoralisty – teoretyka z duszpasterzem – praktykiem. Zaprezentował także ogólne cele, jakie stawia przed uczestnikami spotkania. Wyróżnił cele doraźne i dalekosiężne. Pierwszy cel to sprecyzowanie, czym jest

ogólnopolski program duszpasterski. Na dłuższą perspektywę czasową ksiądz arcybiskup postawił zadanie wypracowania form współpracy PSPiD i Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski.

W imieniu władz samorządowych uczestników sympozjum przywitał prezydent Sieradza. W swym wystąpieniu przybliżył historię Sieradza i jego znaczenie w dziejach Kościoła w Polsce. Zaprosił także do owocnych obrad i zachęcił do konstruktywnych decyzji, które pomogą Kościołowi polskiemu w realizacji jego misji, zwłaszcza na szczeblu lokalnym.

W pierwszej części sympozjum wystąpił ks. dr Tomasz Wielebski z referatem „Cele, sposoby, formy i środki programowania duszpasterskiego” (Warszawa) oraz ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski z referatem „Model ogólnopolskiego programu duszpasterskiego oraz jego relacja do programów diecezjalnych” (Kraków).

Ks. Wielebski, zastanawiając się nad programowaniem pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce, podał następujące postulaty, które powinny być uwzględnione przy konstruowaniu następnych programów duszpasterskich: konieczność kształtowania odpowiedniej wizji teologicznej Kościoła; konieczność nieustannego dialogu między osobami sprawującymi urząd w Kościele, teoretykami (teologami i socjologami) i praktykami oraz włączania do przygotowania programów duszpasterskich uformowanego laikatu; konieczność formacji duchowej, przygotowania teoretyczno-praktycznego i wzajemnego dzielenia się osiągnięciami; konieczność szerszego wykorzystywania w programowaniu duszpasterskim badań socjologicznych, pomagających w odczytywaniu stanu religijności katolików, zachodzących procesów, jak i prognozowania zmian; konieczność wdrażania programu w życie. Ten ostatni postulat łączy się z dobrze realizowanym procesem kontrolowania bardziej duszpasterskiego niż administracyjnego, gdyż pozwala on na dokonywanie ewentualnych korekt w trakcie realizowania programu oraz na wyciąganie wniosków na przyszłość. Z kolei ks. Ostrowski, analizując modele programu duszpasterskiego oraz proponując priorytety w kontekście polskich planów duszpasterskich, zwrócił między innymi uwagę na kształtowanie cnoty wyobraźni. W przypadku ogólnopolskich planów trzeba rzetelnie zastanowić się, jak będzie wyglądała Polska za dziesięć, dwadzieścia lat. Jakie zjawiska będą się nasilać w polskim społeczeństwie, związane np. z sekularyzacją, „rządem” mediów, przekształceniami rodziny, napływem migrantów, rozwojem materialnego bogactwa, globalizacją, rozwojem nowoczesnych technik komunikacji, ruchliwością społeczną. Jak będzie się przeobrażać mentalność polskiego społeczeństwa i naturalnie jego religijność. Pomocą z pewnością będzie we wszystkich wymienianych przypadkach obserwacja innych krajów i społeczeństw. Myśląc o nadchodzących latach, trzeba zarazem zastanowić się i podjąć decyzję, jaki Kościół chcemy mieć w przyszłości. Oczywiście Kościół Chrystusowy, nie inny – podkreślał prelegent. Ale chodzi tu o pewien ludzki aspekt modelu Kościoła. Czy chcemy zachować tradycyjny model duszpasterstwa masowego (jakie ono ma szansę, czy w ogóle ma szansę we współczesnym świecie), czy też pójść bardziej w kierunku grup

elitarnych? Czy Kościół zachowujący tradycyjny styl duszpasterstwa, utrwalony w dotychczasowej praktyce (wcale nie taki nieskuteczny), czy też poszukujący całkiem nowych form? Czy Kościół polegający na bogatych środkach, czy też ubogi? Czy Kościół w katechetycznej posłudze związany z instytucją szkoły, czy też szukający własnych dróg? Czy Kościół oparty w większej mierze na aktywności świeckich katolików, czy Kościół zhierarchizowany? Każda z tych dróg może mieć swoje plusy i minusy. Z pewnością Konferencja Episkopatu Polski jest tego rodzaju forum, które podczas wzajemnej wymiany zdań pochodzących z wielu lokalnych środowisk, w oparciu o konsultacje z diecezjalnymi gremiami (np. rady kapłańskie, rady duszpasterskie, ośrodki naukowe itp.) powinno skupić się przede wszystkim na wskazanych dwóch ostatnich zadaniach. Celem ogólnopolskiego gremium nie powinno być zajmowanie się zbyt wieloma szczegółowymi rozwiązaniami, lecz przede wszystkim strategiczna refleksja nad przyszłością, a zarazem kreowanie wizji przyszłości. W związku z powyższym rodzi się konieczność utworzenia solidnego i stałego grona ekspertów, którzy zajęliby się trwałą i wnikliwą obserwacją otaczających nas zjawisk, a zatem i sytuacji Kościoła. Grono to powinno składać się ze znawców różnych dziedzin (teologia pastoralna, socjologia, psychologia, pedagogika, statystyka itp.), na pewno obejmując także osoby świeckie. Na bieżąco służyłoby ono konsultacją w podejmowaniu planistycznych decyzji. O takie grono ekspertów powinna poszerzyć się obecnie pracująca Komisja Duszpasterstwa Episkopatu Polski.

Po przerwie swoje referaty zaprezentowali: ks. dr Krystian Piechaczek: „Teoria i praktyka w programach duszpasterskich. Rola materiałów praktycznych dla duszpasterzy” (Gliwice) oraz dr hab. Mieczysław Olszewski: „Programy duszpasterskie Kościołów lokalnych w Europie na przykładzie Niemiec” (Białystok). Ks. Piechaczek zajął się następującymi zagadnieniami: teoria i praktyka w założeniach ogólnych programu duszpasterskiego; szczeble i etapy przygotowania i realizacji programu duszpasterskiego; gremia i współpracownicy w przygotowaniu i realizacji programu duszpasterskiego; materiały praktyczne dla duszpasterzy w procesie przygotowania i realizacji programu. Konkludując, prelegent stwierdził, iż dla większości polskich parafii program duszpasterski pozostaje ciągle nieodkrytym wynalazkiem lub w najlepszym wypadku narzędziem, które czeka ciągle na wprawnego i dobrze przygotowanego wykonawcę. Potrzebna jest więc szeroka promocja programu duszpasterskiego, zwłaszcza tych jego elementów, które przyniosły już wymierne efekty. Ks. Olszewski, ukazując planowanie duszpasterskie w Niemczech, wskazał na: powody planowania duszpasterstwa; podmiot i proces planowania duszpasterskiego; metody stosowane w planowaniu. Na koniec, podejmując próbę oceny planowania duszpasterskiego w Niemczech, prelegent stwierdził, iż podejmowane w Niemczech i w innych krajach Europy Zachodniej plany pastoralne wskazują na powagę zaistniałej sytuacji, wywołującej potrzebę wprowadzenia korekt w duszpasterstwie. Przyznał, że podejmowane korekty dokonują się w sposób przemyślany. Większość planów zakłada nie tylko

naprawę konkretnej sytuacji, ale proponuje doskonalenie przekazu Dobrej Nowiny i niesienia zbawienia wiernym. W tym szerszym rozumieniu działalności duszpasterskiej Kościoła pomagało nauczanie Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza jego eklezjologia komunii, która w Niemczech doprowadziła do stworzenia *Kooperative Pastoral* – duszpasterstwa kooperatywnego (współpracującego). Jednakże wiele planów duszpasterskich nie zdołało zrealizować tych wielce obiecujących wizji duszpasterstwa. W ostatecznym rozrachunku – jak podkreślił – nie chodziło o plany we właściwym tego słowa znaczeniu, a jedynie o „kryzysowe zarządzanie” w sytuacji coraz bardziej zmniejszającej się liczby personelu pastoralnego oraz wiernych.

Po obiedzie odbył się panel dyskusyjny, który prowadził ks. mgr lic. Piotr Banach. Dyskusja odnosiła się do referatów zaprezentowanych w czterech wystąpieniach. Jako pierwszy głos zabrał ks. dr hab. Bogdan Biela z Uniwersytetu Śląskiego. Stwierdził on, iż wysiłek pastoralny Kościoła w Polsce winien być przede wszystkim skierowany na odnowę parafii. Do tej pory jednak nie zostały wypracowane w polskim duszpasterstwie długoplanowe zasady takiej odnowy. Nie zmieniają jej nawet najlepsze ogólnopolskie programy duszpasterskie. W kontekście odnowy wspólnoty parafialnej dogłębnego przemyślenia domaga się zatem koncepcja proponowanych co roku przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski tzw. programów duszpasterskich. Problem ten był już aktualny kilkadziesiąt lat temu, gdy programy duszpasterskie na stałe wchodziły do pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce. Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku nasz wybitny polski pastoralista – sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki na jednej z konferencji do kapłanów na temat organizacji życia parafialnego mówił:

Nie pomagają tutaj plany duszpasterskie, którymi próbuje się ogólnie ratować i wypełniać próżnię, dlatego że te plany też nie bazują na wizji całościowej, teologicznej. Raczej chodzi o jakieś mniej lub więcej zgrabne dobranie pewnych haseł i zrobienie z tego tematów. Jednak nie jest to oparte na analizie faktycznej sytuacji naszego katolicyzmu, bo tej nie ma w skali globalnej, i nie jest oparte na zasadach współczesnej teologii pastoralnej ani na soborowej wizji Kościoła i jego urzeczywistniania się w świecie współczesnym. Na pewno tam są zawsze rzeczy pożyteczne i dobre, i jakoś potrzebne. Natomiast realizacja tych haseł jest czystą fikcją, bo jeżeli się hasła czy programy duszpasterskie przekazuje na początku danego roku na szczęblu centralnym, to zanim dojdą do szczębla wykonawczego, zwykle rok mija i już jest nowy program. I tak co roku się „odfajkowuje” te plany. Oczywiście, działa tu jeszcze cały system zasadniczy zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego, związanego ze sprawowaniem sakramentów. Faktycznie tworzy on gros naszego duszpasterstwa i gdyby nawet nie było planów duszpasterskich, to by i tak to wszystko szło, albo mimo tych planów to i tak idzie. W gruncie rzeczy jest to dziewięćdziesiąt procent duszpasterstwa. Ogólnie patrzy się na wszystko przez plany, a oddolnie to widać, jak mało te plany w końcu znaczą w parafii, kto się specjalnie przejmuje planami. Wiadomo, że jeśli jest najważniejsza katecheza, to nie jest to zależne od co roku zmienianych planów. Podobnie kwestia sakramentów:

od chrztu aż do pogrzebu, sprawa niedzielnej Eucharystii, praktyki sakramentu pokuty. Wszystko to idzie niezależnie od planów ogólnych. Tu się też zarysowuje pewien kryzys z powodu braku jakiejś długofalowej wizji i świadomości celu, do czego to wszystko ma w końcu zmierzać.

Dlatego też – stwierdził w konkluzji ks. Biela – aby ogólnopolskie programy osiągnęły swój cel, potrzeba najpierw programu czy też planu budowania ewangelizacyjno-katechumenalnego modelu parafii jako wspólnoty wspólnot. I w tym właśnie może duszpasterzom pomóc wieloletni, obejmujący cele, sposoby i środki, program duszpasterski. Konkretny sposób jego realizacji byłby już w gestii diecezjalnych gremiów pastoralnych. Ks. dr hab. Józef Mikołajec, profesor UO, wskazał zwłaszcza na znaczenie badań socjologicznych w programowaniu duszpasterskim. Pani Joanna Peleta z Niemiec opowiedziała o programowaniu w ich radzie parafialnej i o wykorzystaniu badań religijności społeczeństwa niemieckiego. Ks. dr Tadeusz Mironczuk przedstawił sytuację Kościoła w Austrii i ostrzegł przed nieprzewidzianymi rezultatami niektórych działań (np. marginalizacją duszpasterzy w pracy parafialnej). Ks. prof. Bronisław Mierzwinski ustosunkował się do twierdzenia prelegentów, że do programowania potrzebna jest wyobraźnia. Stwierdził, że należy współpracować z charyzmatykami, którzy są niepokorni, ale mają ciekawe wizje. Podjął także szczegółową kwestię wykorzystania dekanatu w programowaniu. Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski zauważył, że ważną sprawą w programowaniu jest formacja księży. Nasze społeczeństwo, a w tym księża, jest bardzo indywidualistyczne. Przypomnił jednocześnie, że Kościół nie jest prywatny, ale komunijny. Ks. Czesław Murawski zwrócił uwagę na dowartościowanie roli Ducha Świętego w pracy parafialnej. Dobrą okazją jest przygotowanie do sakramentu bierzmowania. Ks. mgr lic. Marian Chalecki zauważył, że kapłani czekają na konkretne propozycje programów, podczas gdy powinni sami przygotowywać plan działania we własnym duszpasterstwie, czyniąc go prostym i przyswajalnym. Kolejnym problemem, jaki zauważył, jest wielość tematów, które każdego roku proponują różne instytucje kościelne. Ks. dr Wojciech Krawczyk podkreślił, że program duszpasterski to proces, który trwa poprzez spotkania z ludźmi. Zwrócił uwagę na istniejące w zgromadzeniu salezjańskim programy wychowawczo-duszpasterskie, które są wypracowywane wspólnie. Sam proces opracowywania jest także formacją. Przypomnił, że tożsamość organizacji świeckich jest różna od kościelnych, dlatego metod zaprezentowanych w prelekcji ks. dr Tomasza Wielebskiego nie należy bezpośrednio przekładać na życie Kościoła. Poza tym form programowania należy szukać w Tradycji Kościoła, która uczy, że już Jezus wypełniał plan Ojca.

Dyskusję zakończył ksiądz arcybiskup podziękowaniem dla organizatorów, prelegentów i uczestników spotkania. Na zakończenie zaprezentował postulaty, jakie wyłoniły się z przebiegu sympozjum. Przede wszystkim należy zająć się stosunkiem (relacją) planu zbawczego do planu duszpasterskiego, gdyż w świetle

prelekcji powstają wątpliwości i zadania. Według księdza arcybiskupa, socjologia nie dostrzega elementu nadprzyrodzonego oraz nie wyraża autentycznych postaw człowieka. Poza tym mówiąc o „wyobraźni przyszłości”, zapomina się o tych, dla których ważne jest, jaki Kościół jest teraz, a nie w przyszłości. Kościół także nie jest instytucją między instytucjami, gdyż różni się ze względu na cele, dlatego należy dbać o mocne podstawy biblijne, przeniknąć Biblią całe duszpasterstwo. I stąd program duszpasterski jest tylko projektem (punktem wyjścia) do własnego planowania. Poza tym abp Gądecki postulował, aby program duszpasterski opierał się na czterech fundamentach: osoba, wspólnota, kultura i wiara. Podsumowania sympozjum dokonał ks. dr hab. Jan Przybyłowski, profesor UKSW, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów i Duszpasterzy, który stwierdził, iż było to historyczne spotkanie z Komisją Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, które zainicjowało nową współpracę i otworzyło nowe horyzonty myślenia zarówno teoretycznego dla naukowców, jak i praktycznego dla duszpasterzy. Poinformował także, że teksty referatów ukażą się na łamach „Teologii Praktycznej” wydawanej przez Wydział Teologii UAM. Po obradach uczestnicy sympozjum udali się na Mszę św. do kolegiaty sieradzkiej. Uroczystej Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. abp Stanisław Gądecki. Następnie odbyła się kolacja, na którą zaprosił ks. dr Marian Bronikowski, proboszcz kolegiaty sieradzkiej.

Ks. Bogdan Biela

**Symposium poświęcone pracom nad nowym
Lexicon latinitatis liturgicae
(Rzym 20 lutego 2009)**

20 lutego 2009 roku odbyło się w Rzymie jednodniowe sympozjum, zorganizowane przez Wydział Literatury Chrześcijańskiej i Klasycznej przy Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie. Dotyczyło ono zainspirowanej przez ks. prof. Manlio Sodiego (wykładowcę teologii sakramentalnej, liturgiki i homiletyki Wydziału Teologicznego tegoż uniwersytetu) inicjatywy opracowania nowego leksykonu łaciny liturgicznej. Podstawę do myślenia o takim dziele dało pytanie o to, czy istnieje w naszych czasach zapotrzebowanie na tego typu leksykon. Odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się pozytywna, choć potrzebny jest spory trud i odpowiednia ilość czasu, by można było liczyć na jego zaistnienie. Sama myśl o leksykonie nie jest całkowicie nowatorska, jako że istnieją już tego rodzaju dzieła, szczególnie zaś znane są i dotychczas w pewnym stopniu dominują opracowane przez Alberta Blaise’a następujące słowniki: *Dictionnaire latin-français des auteurs chrétiens* (1954), *Le vocabulaire latin des principaux thèmes*